

Radni Michałowa na ostatniej, 11 marca sesji, nie wyrazili zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy funduszu sołeckiego. 12 z 13 radnych było przeciw przeznaczeniu 600 tys. zł na fundusz sołecki.

– Ta kwota na pewno będzie lepiej spożytkowana, gdy przeznaczymy ją na konkretne inwestycje, a nie roztrwonimy na garnki, grille, namioty, tak jakby w naszej gminie nie było większych potrzeb. Na pewno będzie to kwota lepiej spożytkowana w naszej gminie, tym bardziej, że i wśród większości sołtysów ten fundusz też nie zyskał aprobaty. Jako burmistrz czuję się w obowiązku, by poinformować Radę, że to nie jest rozsądne. A jak są jakieś potrzebne w sołectwach działania, kto, do nas się zwrócił, pomagamy – powiedział burmistrz Marek Nazarko.

Takiego zdania były też komisje finansowa i rolna.

- Nie wyodrębniamy funduszu, ale nie pozostawiamy sołtysów bez opieki.
- A jak sołtysi będą mieli konkretne cele, które trzeba sfinansować, to się do nas zwrócą
- argumentowali przewodniczący komisji.
- Nasze sołectwa wymagają większych działań systemowych, a co można zrobić sołectwo jak dostanie 8-12 tys. zł? Nie da się za to naprawić drogi czy zrobić oświetlenia
- argumentował wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

W głosowaniu 12 radnych było przeciw wyodrębnianiu funduszu sołeckiego.